

Antoni Macierewicz może spać spokojnie

30 maja 2019

Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej umorzył śledztwo w sprawie byłego szefa MON Antoniego Macierewicza po zawiadomieniu pisarza Tomasza Piątka.

Pisarz oskarżał byłego ministra obrony o przekroczenie uprawnień w celu zdyskredytowania jego książki „Macierewicz i jego tajemnice”.

„Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle art. 231 kk i art. 234 kk wykazała, iż nie doszło do realizacji znamion czynów zabronionych wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie” – powiedział w rozmowie z „Presserwisem” rzecznik prokuratury Łukasz Łapczyński. Portal informuje, że śledztwo zostało umorzone 10 maja.

Jak informowała w kwietniu Gazeta Wyborcza, przekroczenie uprawnień przez Antoniego Macierewicza miało polegać na „wykorzystaniu sprawowanej funkcji poprzez złożenie fałszywego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w art. 224 par. 1 i art. 226 par. 3 kk przez Tomasza Piątka oraz działania tym samym w celu osiągnięcia korzyści osobistej polegającej na podważeniu wiarygodności Tomasza Piątka oraz jego publikacji książkowej 'Macierewicz i jego tajemnice', a także na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego Tomasza Piątka”.

Sprawa dotyczy wydanej w 2017 roku książki Tomasza Piątka „Macierewicz i jego tajemnice”, opisującej sieć powiązań byłego ministra obrony.

„Macierewicz i jego tajemnice” zawiera fakty na temat niepokojących koneksji ministra obrony Antoniego Macierewicza. Jej główną treścią jest dokładny i udokumentowany opis

licznych powiązań ministra z wybitnym gangsterem-finansistą Siemionem Mogilewiczem. Mogilewicz od dziesięcioleci współpracuje z sowieckim/rosyjskim wywiadem wojskowym GRU. Jak również z samym Władimirem Putinem – głosi opis książki na stronie wydawnictwa Arbitror.

Po ukazaniu się książki Antoni Macierewicz złożył do prokuratury zawiadomienie, że autor publikacji chce przy jej pomocy wpływać na organy władzy i „stosuje przemoc wobec funkcjonariusza publicznego”. W odpowiedzi Tomasz Piątek zawiadomił prokuraturę o rzekomym nadużyciu władzy ze strony Macierewicza.

To nie pierwszy przypadek, kiedy prokuratura zajmuje się osobą Antoniego Macierewicza.

W styczniu Najwyższa Izba Kontroli złożyła do prokuratury zawiadomienie w sprawie dotacji z Ministerstwa Obrony Narodowej dla stowarzyszenia „Wierni w gotowości pod bronią”. Pieniądze z ministerstwa trafiały do organizacji za czasów Antoniego Macierewicza.

Według kontrolerów NIK stowarzyszenie proobronne „Wierni w gotowości pod bronią” organizowało płatne szkolenia strzeleckie, chociaż jednocześnie otrzymywało na nie dotacje z Ministerstwa Obrony Narodowej. Organizacja miała też podawać nieprawdziwe informacje, dotyczące liczby osób uczestniczących w szkoleniach. Przykładowo, podawało 11 osób jako uczestników dwóch różnych szkoleń, odbywających się w tym samym dniu, w miejscowościach oddalonych od siebie o ponad 300 kilometrów. Mimo nieprawidłowości stowarzyszenie było promowane przez MON i otrzymywało od niego dotacje.

To nie jedyne kłopoty związane ze współpracą MON-u ze stowarzyszeniem proobronnym, kiedy ministrem obrony narodowej był Antoni Macierewicz. Bartłomiej M., były rzecznik MON, został w styczniu zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA pod zarzutem „powoływania się na wpływy i czerpania z tego

korzyści materialnych". Śledztwo dotyczy „niegospodarności, powoływania się na wpływy oraz fałszowania dokumentów przy okazji zawierania umów przez spółkę PGZ S.A.". Funkcjonariusze CBA zakwestionowali przelew PGZ na ponad 491 tys. zł dla stowarzyszenia „Dla dobra Rzeczypospolitej”, w którym działalność był zaangażowany Bartłomiej M.

Mimo szeregu kontrowersji wokół osoby byłego ministra obrony, Antoni Macierewicz nadal jest wiceprezesem PiS i szefem Podkomisji Smoleńskiej, badającej przyczyny katastrofy smoleńskiej. O efektach kilkuletniej pracy komisji póki co wiadomo niewiele, ale przewodniczący Macierewicz zapowiedział niedawno, że prowadzone pod jego kierownictwem postępowanie zakończy się jeszcze w tym roku.

„Postępowanie, które prowadzi komisja pod moim kierunkiem, zostanie zakończone w tym roku” – powiedział były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz podczas VI Forum Polonijnego – Konferencji Społeczno-Historycznej w Doylestown (USA).

„Raport będzie przedstawiony w zależności od tego, kiedy eksperci amerykańscy przekażą nam swoje wyniki badań, albo jeszcze w tym, albo na początku następnego roku” – zaznaczył Antoni Macierewicz.

Źródło: pl.SputnikNews.com